

„Tulipanowy” Dzień Kobiet



Piątek był swoistym preludium Międzynarodowego Dnia Kobiet, ponieważ tym razem 8 Marca wypada w niedzielę

Fot. Marian Paluszkiwicz

„Kocham wszystkie kobiety! Dzisiaj, wręczając kwiaty, powiem to każdej” — mówił, szeroko uśmiechając się mężczyzna, którego można było spotkać wczoraj, 6 marca, na największym wileńskim rynku kwiatowym przy ul. Konarskiego.

W rękach, co prawda, niósł solidną wiązankę fioletowych róż, a nie tulipanów, które trady-

cyjnie uważa się za symbol Międzynarodowego Dnia Kobiet. Reagując na zdumione, pytające spojrzenie z powodu wyboru właśnie takich kwiatów, wesół pan wyjaśnił, że ma poważną przyczynę kupować róże.

— Sądzę, że róże — bardziej niż tulipany — odzwierciedlają kobiecą naturę. Są piękne, zachwycające, ale trzeba być

ostrożnym, bo mają kolce. Jednak to nie przeszkadza Was kochać! — powiedział mężczyzna, dodając, że kwiaty są przeznaczone koleżankom z pracy.

Piątek był swoistym preludium Międzynarodowego Dnia Kobiet, ponieważ tym razem 8 Marca wypada w niedzielę.

str. 16 >>

75. rocznica mordu katyńskiego

75 lat temu, 5 marca 1940 roku, Józef Stalin podpisał uchwałę, na podstawie której funkcjonariusze NKWD rozstrzelali blisko 22 tysiące polskich oficerów i jeńców wojennych z obozów i więzień zachodniej Białorusi i Ukrainy. Zabijano ich od kwietnia 1940 roku strza-

łem w tył głowy w Katyniu, Charkowie oraz Miednoje.

Historia katyńskiej zbrodni zaczyna się już we wrześniu 1939 r., zaledwie kilka dni po sowieckiej inwazji na Polskę. Wtedy rozkazem szefa Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD)

Ławrientija Berii powstają obozy przeznaczone dla polskich jeńców wojennych, m. in. osławione później Kozielsk, Ostaszków i Starobielsk.

Mimo podporządkowania NKWD warunki w obozach jeńców są znośne.

str. 4 >>

*Dżentelmeńskich
mężczyzn, wiosny
w sercu,
uśmiechu na twarzy,
kwiatów na co dzień
oraz miłości
ponad wszystko
Przedstawicielkom
Płci Pięknej
z okazji Dnia Kobiet*

*życzy zespół
„Kuriera Wileńskiego”*

POGODA



W sobotę w dzień lokalne słabe opady — deszcz i mżawka, miejscami mgła. Słupkę rtęci wzrośnie do 4-9 stopni.

W niedzielę w nocy lokalnie popada przy temperaturze dodatniej. W dzień słonecznie, na termometrach do 10-11 st.

Podobna pogoda utrzyma się co najmniej do połowy przyszłego tygodnia.

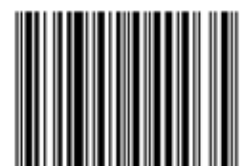
W NUMERZE

Wileńskie Kaziuki witają!
Str. 3

Wyborcza turystyka
na Litwie

Str. 15

ISSN 1392-0405



9 771392 040035

Wyborcza turystyka na Litwie

W każdym kraju ostatnie dni przed wyborami to okres wyjątkowego napięcia i pośpiechu, bowiem każdy z kandydatów na ostatniej prostej pragnie nadal być w wyborczym wyścigu. W drugiej połowie lutego litewskie media obiegrała informacja, kolejna po kontrowersyjnych zmianach w granicach okręgów wyborczych, dotycząca nadchodzących wyborów samorządowych. Uwagę dziennikarzy przykuła wiadomość o masowych zmianach rejestracji w ramach poszczególnych rejonów kraju, co w opinii Państwowej Komisji Wyborczej oraz samej głowy państwa może doprowadzić do „zniekształcenia demokratycznych wyborów”. Do godziny 16.00 21 lutego, kiedy upływał termin składania wniosków, decyzję o przerejestrowaniu do innego okręgu wyborczego podjęło 13 tysięcy mieszkańców Litwy. Najwięcej, bo blisko 2 tysiące osób zmieniło okręg miasta Oliaty na okręg rejonu olickiego. Na Wileńszczyźnie 1 000 mieszkańców okręgu miasta Wilna zdecydowało, że swoje głosy odda w okręgu rejonu wileńskiego. Podobna liczba wyborców powiększyła elektorat okręgu rejonu solecznickiego, najczęściej migrując z okolicznych obszarów.

Aby skorzystać z możliwości oddania głosu w innym okręgu wyborczym, należało udokumentować więzi wyborcy z rejonem, w którym zamierzał wybierać władze samorządowe. Litewskie prawo nie precyzuje, jakiego typu mają to być więzi. Do udokumentowania faktu można było zgłosić się z dowodem opłat za przedszkole, zaświadczeniem od władz lokalnych czy dokumentacją posiadania nieruchomości w danym okręgu wyborczym — decyzja o dopisaniu na listę wyborców należała do lokalnej komisji wyborczej.

Nie jest to pierwsza sytuacja, w której sprawa migracji wybor-

ców podnoszona jest przez litewskie media. Przed wyborami samorządowymi 8 lat temu, jeden z polityków (konserwatysta) wystąpił z apelem do Litwinów, aby niezwłocznie przed wyborami zameldowali swój pobyt w rejonie wileńskim, albowiem konserwatyści „stoją przed szansą odniesienia historycznego zwycięstwa w wyborach samorządowych w rejonie wileńskim”. Co ciekawe, ówczesne wezwania nie spotkały się z krytyką litewskich władz, które nie podjęły żadnych działań chroniących demokratyczne wybory przed manipulacjami.

Prezydencki doradca ds. po-



Nie jest to pierwsza sytuacja, w której sprawa migracji wyborców podnoszona jest przez litewskie media Fot. Marian Paluszkiwicz

lityki wewnętrznej zapowiedział, że z inicjatywy głowy państwa wkrótce do litewskiego Sejmu trafią projekty poprawek prawa wyborczego uniemożliwiające migracje wyborców do innych okręgów i ograniczające elektorat wyborczy w danym okręgu tylko do osób mieszkających w nim na stałe. Ma to ograniczyć obecną sytuację, w której starostowie, będący najczęściej również kandydatami w wyborach samorządowych, mogą podejmować decyzje zasilające region swoimi zwolennikami.

W sytuacji, w której migracje wyborców mogą zniekształ-

cić wynik wyborów, Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) popiera działania mogące ograniczyć taki proceder, a tym samym wzmocnić podstawy litewskiej demokracji. Władza mająca zarządzać i dbać o region powinna cieszyć się poparciem i uznaniem mieszkańców zamieszkujących dany okręg wyborczy — buduje to niezbędną dla funkcjonowania państwa więź wyborca-wybirany. Nie tylko ułatwia to rzeczywistą kontrolę działalności lokalnej administracji, ale również gwarantuje poczucie odpowiedzialności władzy przed społecznością regionu i wzmacnia znaczenie gło-

udokumentowany 4-letni pobyt w danym okręgu. Jeżeli w tym okresie zmienił miejsce zamieszkania, ale nadal tylko w obrębie Bolzano lub Trydentu, to i tak ma prawo oddać głos tylko w tym okręgu, w którym przebywał najdłużej. Tak restrykcyjne prawo chroni prawo mniejszości narodowych do decydowania o sprawach swojego regionu. Zabezpiecza to również przed sytuacją, w której o wyniku wyborów może zadecydować niewielka liczba głosów pozyskanych od wyborców z innego okręgu.

Na Łotwie, aby zostać zarejestrowanym na liście głosujących, wymagane jest zameldowanie na danym obszarze minimum na 90 dni przed wyborami. Podobnie jest w Norwegii, gdzie każdy Norweg, aby wziąć udział w wyborach samorządowych, musi być zarejestrowany w danym miejscu przed 30 czerwca roku, w którym odbywają się wybory, jeżeli odbywają się w drugiej dekadzie września. Istnieje również możliwość oddania głosu w regionie, w którym obywatel posiada nieruchomość, co musi udokumentować przy zmianie miejsca głosowania. Osoby, które nie posiadają meldunku lub jego ważność upłynęła, dopisywani są do listy w okręgu, w którym po raz ostatni mieli potwierdzone miejsce stałego zamieszkania.

Mając na uwadze powyższe przykłady, EFHR z nadziejami oczekuje na pojawienie się nowelizacji litewskiego prawa wyborczego. Europejska praktyka dowodzi, że deklarowane zamierzenia litewskich władz przyczynią się do umocnienia demokracji na szczeblu lokalnym. Jako organizacja poświęcająca szczególnie wiele uwagi na kwestie budowania sprawiedliwego i otwartego społeczeństwa obywatelskiego mamy nadzieję, że nowe zmiany już wkrótce zostaną włączone do obowiązującego porządku prawnego. □